VII Sobota Wielkanocy

Tekst Ewangelii (*J* 21,20-25): Piotr obróciwszy się zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczty spoczywał na Jego piersi i powiedział: «Panie, kto jest ten, który Cię zdradzi?» Gdy więc go Piotr ujrzał, rzekł do Jezusa: «Panie, a co z tym będzie?» Odpowiedział mu Jezus: «Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdź za Mną!» Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: «Jeśli Ja chcę, aby pozostał aż przyjdę, co tobie do tego?».

Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe. Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które, gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by trzeba napisać.

«On je opisa?. A wiemy, ?e ?wiadectwo jego jest prawdziwe.»

Rev. D. Fidel CATALÁN i Catalán
(Terrassa, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj czytamy zakończenie Ewangelii wg. św. Jana. Właściwie odnosimy się do zakończenia dodatku, który wspólnota janowa dodała do tekstu oryginalnego. W tym przypadku jest to fragment rzeczywiście znaczący. Zmartwychwstały Pan ukazuje się uczniom i przywraca im chęć podążania za nim, zwłaszcza w Piotrze. Kolejny akt to ten, który dziś odczytujemy w liturgii.

Postać umiłowanego ucznia jest centralną w tym fragmencie, a nawet w całej Ewangelii janowej. Może odnosić się do konkretnej osoby – samego Jana – ale także może być figurą, która uosabia każdego ucznia umiłowanego przez Mistrza. Jakie by nie było znaczenie, ów tekst pomaga w znalezieniu elementu ciągłości doświadczenia Apostołów. Zmartwychwstały Pan zapewnia o swojej obecności w tych, którzy pragną być Jego naśladowcami.

«Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę» (J 21,22) może wskazywać bardziej na tę ciągłość, niż na następstwo chronologiczne, w konkretnym miejscu i czasie. Umiłowany uczeń przemienia się w świadka tego wszystkiego w takiej mierze w jakiej jest świadom, że Pan pozostaje z nim w każdej sytuacji. To jest powodem, dla którego może dać świadectwo, a słowa jego jest prawdziwe, ponieważ komentuje swym piórem ciągłe doświadczenie tych, którzy przeżywają swoją misję pośrodku świata, doświadczając obecności Jezusa Chrystusa. Każdy z nas może być umiłowanym uczniem na miarę tego w jakim stopniu

pozwalamy się prowadzić Duchowi Świętemu, który pomaga nam odkryć tę obecność.

Ten tekst przygotowuje nas do jutrzejszej celebracji Niedzieli Zesłania Ducha Świętego, Daru Ducha: «I Paraklet zstąpił z nieba: opiekun i uświęciciel Kościoła, zarządca dusz, sternik tonącym, latarnia błądzącym, sędzia walczącym i ten, który koronuje zwycięzców» (św. Cyryl Jerozolimski).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Drodzy bracia, tamte dni, które upłynęły między zmartwychwstaniem Pana i Jego wniebowstąpieniem nie zostały stracone bezowocnie, lecz potwierdziły się w tym czasie wielkie sakramenty i objawiły się wielkie tajemnice» (Święty Leon Wielki)

- «Także dzisiaj naśladowanie Chrystusa jest trudne; oznacza nauczenie się patrzenia jak Jezus, osobiste Jego poznanie, słuchanie Słowa i odnajdywanie Go w sakramentach; to znaczy nauczyć się dostosowania własnej woli do Jego woli» (Benedykt XVI)

- «Uczeń Chrystusa powinien nie tylko zachowywać wiarę i żyć nią, ale także wyznawać ją, odważnie świadczyć o niej i szerzyć ją: "Wszyscy... winni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których Kościołowi nigdy nie brakuje". (Sobór Watykański II)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1816)